

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Młodzież dziedzicem Narodu Polskiego

Inauguracja prac „Służby Młodych“ O. Z. N.

WARSZAWA (Pat). 2 hm. o godz. 17 w lokalu Obozu Zjednoczenia Narodowego przy ul. Matejki odbyła się uroczysta inauguracja Prac Służby Młodych OZN.

W uroczystości wzięli udział: szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński, komendant Legii Akademickiej plk. Tomaszewski, plk. Filipkowski, plk. Jur Gorchuchowski, poświe Maciejowski i Hoppe, kierownik Służby Młodych mjr. dypl. Galinat, oraz delegaci szeregu organizacji młodzieżowych.

Po zagajeniu zebrania przez kierownika Służby Młodych mjr. dypl. Galinat i powołaniu prezydium wygłosił przemówienie Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński. (Przemówienie podajemy obok).

Następnie zabrał głos mjr. dypl. Galinat. (Przemówienie obok).

Z kolei wygłosili referaty: Piotr Borowski p. t. „Zadania Służby Młodych“, Julian Rataj p. t. „Organizacja Służby Młodych“, red. Ryszard

Kiersnowski p. t. „Cele i środki akcji prasowej Służby Młodych“.

Ostatni wygłosił przemówienie kierownik oddziału propagandy O. Z. N. mjr. Zenczykowski, omawiając ideę konsolidacji i pracy młodych.

W dalszym ciągu posiedzenia przed stawiciele organizacji młodzieżowych zgłaszały w imieniu swych mocodawców przystąpienie do Służby Młodych OZN.

Zgłosili przystąpienie bądź też współpracę m. in. następujące organizacje:

Akademicki Związek Sportowy, Małopolski Związek Młodzieży Ludowej, Organizacja Młodzieży Pracującej, Ruch Narodowo-Państwowy, Zjednoczenie Polskiej Młodzieży Pracującej „Orle“, Konfederacja Młodych, Związek Młodej Polski, Związek Inżynierii Wojskowej, Stowarzyszenie Publicystów Młodzieżowych.

Na zakończenie obrad mjr. dypl. Galinat odczytał następującą wspólną deklarację Organizacji Służby Młodych:

„My niżej podpisani pełnomocni przedstawiciele organizacji młodego pokolenia, wyrażamy jaknajpełniejszą gotowość współpracy w ramach służby młodych O. Z. N.

Uważamy, że chwila dziejowa i potrzeby naszego państwa i narodu wymagają: 1) wychowania nowego, zdobywczego typu młodego Polaka mającego poczucie odpowiedzialności i obowiązków, jako dziedzica wielkiego narodu, zdolnego do wysiłków twórczych, nieodzownych do spełnienia przez Polskę jej roli w życiu międzynarodowym,

2) podporządkowania ideałowi potęg i obrony państwa, wszystkich naszych prac oraz wytworzenia psychiki karnego i pionierskiego młodego obywatela, zdolnego do najwyższych napięć sił psychicznych i fizycznych w pracach nad dalszym budowaniem potęgi,

3) przysposobienia zawodowego młodego pokolenia na wszystkich jego szczeblach społeczno - kulturalnych i gospodarczych do wielkiego zrywu twórczego we wszelkich dziedzinach życia gospodarczego i zawodowego,

4) zjednoczenia młodego pokolenia przy konkretnych pracach państwowych i społecznych celem powiązania tego pokolenia z przyszłymi obowiązkami, które mu przypadną w udziale,

5) skoordynowania wszystkich wyżej wymienionych akcji poszczególnych organizacji we wspólnym nurcie młodego pokolenia, dla uzyskania tym lepszych wyników, jakie daje jedność planu i zgodność działania.

Pragnąc służyć tym celom przez prace realizacyjne i wychowanie młodego pokolenia, postanawiamy zespolic swoje wysiłki pod wspólnym kierownictwem porozumienia, którym staje się Służba Młodych i apelujemy do wszystkich organizacji młodego pokolenia o przystąpienie do akcji w Służbie Młodych.

Przyjmując tę uchwałę, zapewniamy Wodza Naczelnego — spadkobiercę ideałów Józefa Piłsudskiego — o największym naszym przywiązaniu i gotowości do wypełnienia Jego wskazań w pracach nad dźwignięciem Polski wzwyż, w których realizacji zawsze znaleźliśmy się w pierwszym szeregu, jako karni obywatele i żołnierze.

Nie zawiedziemy zaufania, pokładanego w nas przez Naczelnego Wodza, gdy mówili: „Wierzę w duszę młodzieży polskiej“.

Zygmunt Nowicki prezesem Z. N. P.

Kolanko rzekł się prezesury

KRAKÓW. (Pat.) Dziś w Krakowie odbył się Ogólnopolski Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Zjazd utworzył kurator ZNP Seweryn Maciszewski krótkim przemówieniem, w którym uzasadnił wybór terminu i miejsca zjazdu oraz podkreślił doniosłość decyzji, które w tym dniu powezną zebrać.

Przewodniczącym zjazdu został obrany ZENON SAWICKI z Warszawy, do prezydium zjazdu powołano m. in. pp. KLIMKA i CHUDEGO.

Na wniosek p. Kolanko zjazd uchwalił wysłanie depeszy holdownicznych do Pana Prezydenta R. P. i do Marszałka Rydza-Śmigłego, po czym odśpiewano hymn państwowy „Jeszcze Polska nie zginęła“ i „Pierwsza Brygada“.

Następnie wszyscy delegaci udali się w pochodzie na Wawel, gdzie złożono u trumny Marszałka Piłsudskiego wiązankę kwiatów, po czym odczytano wyjątki przemówienia Marszałka Piłsudskiego, wygłoszonego na zjeździe delegatów ZNP w r. 1923.

Po rozpoczęciu ponownych obrad, zebrani uchwalili wysłanie depeszy holdownicznej do Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

Następnie odczytano szereg telegramów i listów nadesłanych na zjazd.

Sprawozdanie Komisji Weryfikacyjnej stwierdziło, że przybyło na zjazd 894 delegatów ze wszystkich ziem Polski.

Sekcja organizacyjna zjazdu przedstawiła na plenum kandydaturę p. J. Kolanko na prezesa Związku. Innych kandydatów nie zgłoszono. J. KOLANKO WYBRANY JEDNOGŁOSNIE ODMÓWIŁ PRZYJĘCIA GODNOŚCI PREZESA ZNP motywując to dobrem Związku i zaproponował ze swej strony na to stanowisko p. Zygmunta Nowickiego wiceprezesa Związku.

W wyniku obrad poszczególnych sekcji: organizacyjnej, pedagogicznej i społecznej ustalono kandydatury na pozostałych członków zarządu i przedstawiono je plenum, które wybrało wszystkich zaproponowanych kandydatów.

Anglia i Rosja pomagają Chinom

Oświadczenie min. Hiroty

TOKIO. (Pat.) Agencja Domei donosi, że na posiedzeniu Sejmu niektórzy deputowani uczynili aluzję do obiegających wśród cudzoziemców pogłosek na temat prawdziwych intencji Japonii i prosili min. spraw

Zjednoczenie młodzieży w wspólnej pracy

Przemówienie szefa OZN gen. St. Skwarczyńskiego

Rad jestem, że dzisiejsze zebranie daje mi możliwość osobistego kontaktu z powstającą organizacją „Służby Młodych“, jednoczącą tych, którzy mają stać się przyszłością naszej organizacji i stanowią przyszłość narodu.

Uważam za bardzo szczęśliwą nazwę „Służba Młodych“, bo nazwa ta wyraża sens i zasadniczą podstawę pracy naszej dla państwa. Praca każdego zawodu i każdej warstwy społecznej dla państwa powinna być służbą, również twardą jak służba wojskowa.

Gdy myślę o latach, w których ja i całe moje pokolenie było młodzieżą, widzę tę ogromną różnicę hasel i pracy, jaką wykonywaliśmy my i jaką wykonujecie wy, dzisiejsza młodzież.

W czasach przedwojennych, gdy Polska była pod zaborami, nastrój społeczeństwa, przygnębionego upadkiem państwa, a zwłaszcza powstania 1863 r. był wyrazem powszechnej apatii. W tych warunkach stawiano przed oczyma młodzieży dążności i ideały pracy organizacyjnej, pracy dla siebie, pracy dla rodziny. Hasła wyzwoleńcze uważane były za przewyżnione. Wówczas młodzieży, aby pracować dla Polski zmuszona była spiskować. Przez nas młodych każda praca dla państwa, państwa, które było zaborcą, uważana była za złą i zbrodniczą, za dobre uważane było każde działanie dla sprawy narodowej, a szczytowym hasłem była praca, zawsze konspiracyjna, dążąca do niepodległości. Przeciwwstawialiśmy te hasła wszelkim hasłom pracy organizacyjnej, wszelkim hasłom pracy dla siebie, dla rodziny, dla swojej przyszłości.

Dziś cele, które ma przed sobą społeczeństwo polskie i które ma przed sobą przede wszystkim młodzież, są zupełnie inne. Praca dla dobra narodu musi być związana z pracą dla dobra państwa, bo każda praca dla korzyści państwa jest pracą narodową.

Hasłem młodzieży i całego społeczeństwa jest obronność Rzeczypospolitej pojęta jak najszerzej tak, jak to wszyscy obywatele z pewnością znaczą z przemówień i wskazań Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydyza. Dziś hasłem naszym jest dźwignięcie Polski wzwyż, jest to właśnie praca organizacyjna, którą my, będąc młodzieżą, zwalczyliśmy jako odrzucającą walkę o niepodległość. Stawiamy wam młodym pracę organizacyjną, pracę każdego obywatela przy swym warsztacie jako naczelną hasło budowy Polski. W tym kierunku musi pójść praca wychowawcza w pełnym tego słowa znaczeniu, a więc ideowa, kulturalna, zawodowa i społeczna.

Aby osiągnąć skutki tej pracy rzucane zostało przez Marszałka Śmigłego-Rydyza hasło zjednoczenia całego narodu, hasło wspólnego wysiłku, a więc dla młodzieży hasło zjednoczenia się młodzieży we wspólnej pracy we wspólnym wysiłku.

Ze względu na rozbieżność pojęć państwa i narodu przed odzyskaniem niepodległości dobro narodu nie było jednoznaczne z dobrem państwa, które było obcym. Ta rozbieżność pojęć nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśniona w dzisiejszej rzeczywistości polskiej, nieraz się słyszy przeciwwstawianie hasel państwowych hasłom narodowym i odwrotnie. Służąc w wojsku słyszałem często okrzy-

ki „niech żyje armia narodowa“ mające być przeciwstawieniem innym okrzyków „niech żyje armia polska“. Dziś w wolnej Polsce pojęcie dobra narodu i dobra państwa jest jednoznaczne. Zrozumienie tej prawdy, przez społeczeństwo jest koniecznością, a czynne jej realizowanie przez młodzież jest pierwszym jej obowiązkiem.

Młodzież, jak i całe społeczeństwo składa się z rozmaitych warstw pracujących. Zjednoczenie i wspólna praca wszystkich organizacji młodzieży: rolniczych, rzemieślniczych, robotniczych i inteligentnych musi tworzyć wspólny typ psychiczny młodego Polaka ofiarnego w pracy budowy potęg Rzeczypospolitej. Do tego więc potrzebne jest to zjednoczenie młodzieży, które tworzymy przez organizację „Służby Młodych“.

Ideą naszym, starszego pokolenia, jako młodych była wizja wolnej Polski, była wizja Polski bez orłów dwugłowych, bez znaków i barw obcych. Była to wizja śmiała, uważana przez starsze pokolenie za mrzonkę — wizja dziś w pełni zrealizowana.

Przed wasze oczy stawiam wizję nową, wizję Polski potężnej, wizję wsi polskiej racjonalnie zagospodarowanej, bez kurnych chałup, z pięknymi domami, wizję potężnych fabryk i nowoczesnych osiedli robotniczych, wizję gęstej sieci komunikacyjnej, wizję szeroko rozbudowanego polskiego przemysłu i handlu.

Oto są hasła, które ja, jako współpracownik tych co niepodległość Polski zdobyli, stawiam dziś młodemu pokoleniu.

Wy potęgę tej Polski dźwigajcie wzwyż.

W duszy młodzieży są największe bogactwa i źródła mocy

Przemówienie kierownika „Służby Młodych“ mjr. dypl. Edmunda Galinaty

Panie Generale i Dostojni Goście, Koledzy.

Szef OZN powierzył mi obowiązek kierownika oddziału Ruchu Młodych. Funkcję tak trudną, zaszczytną i odpowiedzialną zawdzięczam chyba nie przypadkowi, lecz temu, że jestem żołnierzem. Jedność ideowa młodzieży z armią, to podstawa mocy wojennej. Nasza młodzież była zawsze i będzie awangardą ideową armii i jej najcenniejszą rezerwą.

Wódz Naczelny wezwał społeczeństwo do mobilizacji wszystkich sił. Wódz Naczelny, spadkobierca idei Wielkiego Marszałka, żąda wysiłku, żąda, czynu całego społeczeństwa. Któż może goręcej niż młodzież to wezwanie odczuć, kto jest bardziej do czynu awangardowego upoważniony, jak nie młode pokolenie. Mobilizacja sił młodych w Polsce odbywa się w imię tego co łączy ją — nie w imię tego co dzieli. Młodzi mają wspólne świętości, od których nigdy nie odstępają, młodzi przede wszystkim wspólny język dla spraw państwa i narodu, a niezielną grupowania starszego pokolenia. Muszą uciechnąć niesnaski i różnice, wynikające z takich lub innych recept politycznych wtedy, gdy o miedzę od nas, w niebawym tempie odbywa się mobilizacja wszystkich sił

twórczych wielkich narodów. W takim okresie nie można pozostawiać pracy młodego pokolenia pod wyłączną opieką ludzi, którzy widzą rzeczywistość tylko przez pryzmat spraw politycznych. Trzeba dać młodzieży możliwość znalezienia wspólnego języka na innym terenie aniżeli prace polityczne. Młodzież przy wykonywaniu prac realizacyjnych potrafi się porozumieć bez żadnej pomocy politycznych opiekunów. Trzeba tylko stworzyć warunki działania, dać zadania, a młode pokolenie znajdzie drogi zblżenia. Młodzież podejmuje ofensywę na wszystkich odcinkach pracy dla państwa. Młodzi w toku swych prac realizacyjnych zdemaszkują każdą inspirację, która usiłuje ich poróżnić, złamać siły, które utrzymują ich w rozproszeniu. Zadania młodego pokolenia muszą być wykonane, bo tego oczekuje Polska. Musi zatryumfować jedność w działaniu, bo jedność to cele młodego polskiego pokolenia. Słusznie jednak głoszą nie którzy, że nim się zacznie działać, trzeba mieć wspólną treść ideową. Ale ta nowa treść światopoglądu młodych wykuje się przy działaniu. Samymi deklaracjami tej treści się nie wytworzy, trzeba zacząć działać, a wtedy łatwiej będzie uzgodnić deklaracje ideowe. Niewątpliwie w pracy, która stoi przed młodym pokoleniem zadania, które przez Obóz Zjednoczenia Narodowego młodemu pokoleniu zostały przedstawione, potrzeba sprecyzowania wspólnej idei nie może być przesłonięta pracami realizacyjnymi. Idea przewodnia musi istnieć. Ale w naszych warunkach musimy ją krystalizować przy warsztatach, które już nas czekają.

Cóż jest głównym zadaniem młodego pokolenia. W jakim kierunku OZN wzywa młodzież polską. Jednym z największych bogactw Polski, jest człowiek. To bogactwo musi być dominowane. W psychice młodego pokolenia leży klucz naszych trudności i zwycięstw. Chcemy wytworzyć taką akcję, w której będzie się krystalizowała psychika nowego zdobywczego pokolenia. Chodzi o typ młodego Polaka wolnego od wszelkich przesądów i egoizmów kastowych, klasowych lub grupowych. Dążymy do wytworzenia pionierskiego typu, który wbrew wszelkim trudnościom będzie dążył do zrealizowania w swej wielkiej wizji i powiązania swego życia z większymi sprawami.

Chcemy wspólnie dopomóc młodemu pokoleniu, aby w tej walce o nowe wartości życia młody polski obywatel był uzbrojony w wysokie kwalifikacje fachowe, aby na każdym odcinku pracy mógł potęgować swoją sprawność zawodową. Nie chcemy widzieć młodych Polaków, którzy ze względu na przychodzą do miasta nieuzbrojeni w żaden fach, ale chcemy powiększyć kadry fachowców wykwalifikowanych nie tylko dla potrzeb pokojowego życia, ale i na czas wojny.

Chcemy takiej psychiki młodego polskiego obywatela, aby słowo fanatyzm nie było negacją jeżeli chodzi o fanatyzm dla państwa i narodu. Chcemy twórczego entuzjazmu w życiu codziennym, chcemy zapału, który nie pozwoli młodemu pokoleniu zapomnieć, że jego wysiłkiem buduje się potęga państwa.

Chcemy wreszcie, aby typ młodego polskiego pokolenia był przebo-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Pomoc dla bezrobotnych na Wileńszczyźnie

Akcja zimowej pomocy bezrobotnym na terenie Województwa Wileńskiego rozpoczęła się w dniu 1 grudnia r. ub. Jeśli chodzi o zasady i formy udzielania pomocy bezrobotnym to stosowane one były zgodnie z instrukcjami, wydanymi w tym zakresie przez Ogólnopolski Obywatelski Komitet ZPB, i tak: na terenie naszym przyjęto zasadę zapracowania świadczeń udzielanych przez Wojewódzki Obywatelski Komitet ZPB, w wyjątku tych jedynie wypadkach na terenie powiatów, gdzie poważną trudnością nastręczało znalezienie miejsc zatrudnienia bezrobotnych, przyjmowano za podstawę formę odpracowania.

Formy pomocy bezrobotnym na terenie m. Wilna i powiatu Wileńsko-Trockiego przedstawiają się w postaci doraźnego zatrudnienia za gotówkę, oraz w zaopatrzeniu bezrobotnych w artykuły masowej konsumpcji, jak ziemniaki i drzewo opałowe na cały okres trwania akcji pomocy zimowej, na terenie zaś reszty województwa przyjęto zasadę przydziału bezrobotnym na furalii, zebranych we własnym zakresie, względnie przydzielonych przez Wojewódzki Obywatelski Komitet Z. P. B.

Normy pomocy dla poszczególnych grup rodzinnych w miesiącu grudnia ub. r. przedstawiały się następująco:

Rodzina mała: fiz. prac. mężczyźni: 4 dni a 2,70 zł = 10,80; fizyczne prac. kobiety: 4 dni a 1,50 = 6,00; umysłowi prac.: 6 dni a 3 zł = 18,00.

Rodzina średnia: fiz. prac. mężczyźni: 6 dni a 2,70 zł = 16,20; fiz. prac. kobiety: 6 dni a 1,50 = 9,00; umysłowi prac. 9 dni a 3 zł = 27,00.

Rodzina duża: fiz. prac. mężcz. 7 dni a 2,70 zł = 18,90; fiz. prac. kob. 7 dni a 1,50 = 10,50; umysłowi prac.: 12 dni a 3 zł = 36,00.

Rodzina największa: 10 dni a 2,70 zł = 27,00; fiz. prac. kobiety: 10 dni a 1,50 = 15,00; umysłowi prac.: 15 dni a 3 zł = 45,00.

Wobec całego szeregu delegacji, występujących w imieniu bezrobotnych robotników fizycznych u Pana Wojewody, Dyrektora Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy, Wojewódzkiego i Miejskiego Obywatelskiego Komitetu ZPB które domagały się zwiększenia norm pomocy zimowej przynajmniej o 2 dni, Wydział Wykonawczy zmuszony był w miesiącu grudniu wyplacić jednorazową świąteczną zapomogę od 2,70 zł. do 6 zł. w zależności od stanu rodzinnego bezrobotnego.

W miesiącu styczniu wobec przeprowadzenia akcji opałowej, udało się zrealizować plan pomocy zimowej we dług norm grudniowych, w lutym natomiast Wydział Wykonawczy przewidywał zwiększenie normy pomocy dla bezrobotnych robotników fizycznych mężczyzn i kobiet o jeden dzień.

Akcja opałowa przeprowadzana jest w ten sposób, że wszyscy bezrobotni rodzinni otrzymują po 1 metrze drzewa opałowego na cały okres zimowy.

Stan bezrobocia w dniu 1 stycznia 1938 r. na terenie całego Województwa Wileńskiego wynosił 8.934 osoby, w dniu zaś 1 lutym 1938 r. osiągnął cyfrę 10.629 osób.

W związku ze wzrostem liczby zarejestrowanych bezrobotnych, ilość osób, korzystających z pomocy zimowej

również uległa zwiększeniu; na dzień 1 stycznia 1938 wynosiło 5.350 głów rodzin, natomiast w dniu 1 lutego podniosła się do liczby 5.900 głów rodzin. Nadmienić należy, że stosunek bezrobotnych, korzystających z pomocy na terenie m. Wilna i powiatów wyraża się jak 5:1.

Ilość dzieci korzystających z akcji dożywiania z 22.000 w miesiącu grudniu podniosła się do 25.000 w miesiącu styczniu.

Przeciętna wartość świadczeń w gotówce, udzielanych w miesiącu grudniu bezrobotnym dorosłym wynosiła 16,34 zł. na 1 rodzinę, łącznie zaś z naturalistami w postaci ziemniaków zł. 17,08.

Jeśli chodzi o ustalenie przeciętnej go kosztu dożywiania 1 dziecka, to ze względu na brak danych z Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży, Wydział Wykonawczy podać nie może, udział natomiast organów pomocy zimowej w miesiącu grudniu wynosił przeciętnie 90 gr. na jedno dziecko.

W miesiącu styczniu r. b. przeciętna wartość świadczeń w gotówce dla dorosłych przedstawia sumę zł. 14,48 na 1 rodzinę, plus opał, którego przeciętnej wartości nie można narazie ustalić, gdyż akcja opałowa nie została jeszcze zakończona.

Wartość świadczeń w gotówce w miesiącu grudniu wyniosła zł. 87.590,46 w miesiącu styczniu natomiast złotych 85.429,86.

Na akcję pomocy zimowej zebrano gotówki we własnym zakresie od początku akcji do dnia 1 lutego 1938 roku zł. 82.717,91 oraz w naturaliach: ziemniaków 523.739 kg, zboża 96.059 kg, innych produktów 254 kg, drzewa opałowego, 271 m. p.

Udział procentowy poszczególnych grup płatników w akcji zbiórki gotówkowej kształtuje się dotychczas następująco: od lokali 0,9%, od świata 19,7%, od obrotu przemysłowego 4,8%, od obrotu handlowego 2%, od świata pracy 41,8%, od wolnych zawodów 0,8%, od nieruchomości 1,4%, inne 0,9%.

różne 24,8%, ekwiwalent za produkt 2,9%. Razem 100%.

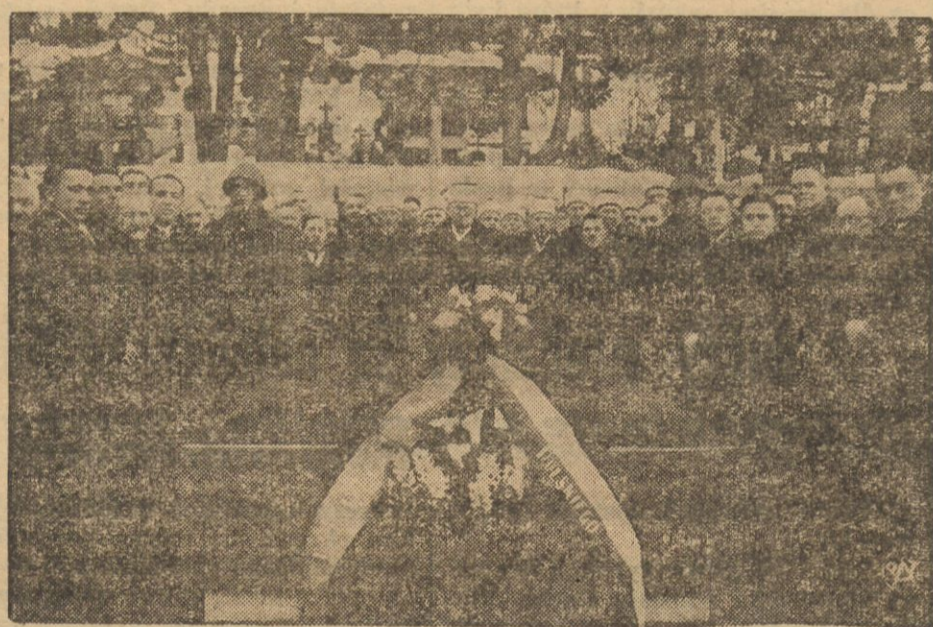
Celem intensywniejszego ściągania zadeklarowanych ofiar w gotówce, Miejski Obywatelski Komitet Z. P. B. w Wilnie w porozumieniu z Wydziałem Wykonawczym Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Z. P. B. w Wilnie, zaangażował inkasentów, dotychczasowe jednak wyniki inkasa są bardzo nikłe, suma bowiem: uzyskana przez 8 inkasentów do dn. 28 stycznia wynosiła zaledwie 7.000 złotych.

W końcu nadmienić należy, że wpływ z ofiar w gotówce na terenie województwa wileńskiego są bardzo małe, w związku z czym, Wydział Wykonawczy zmuszony jest zwracać się z prośbą do Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu ZPB o przyznanie dotacji, która by uzupełniła brakujące środki dla zrealizowania planu akcji pomocy zimowej w poszczególnych miesiącach.

Dotychczas z Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu ZPB otrzymano: w gotówce zł. 154.800, w naturaliach: mieszanki kawowo-cukrowej 7.000 kg, płaszczy dziecięcych 1.000 sztuk, swetrów 499 sztuk.



Wzrost polskiej Muzułmanów na Rosie



Obradujący w Wilnie na I-ym Wszepolskim Kongresie Muzułmańskim, Muzułmani polscy oddali hołd Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego w mauzoleum na cmentarzu Rossa oraz złożyli piękny wieniec. Na zdjęciu: J. E. Mufti Muzułmanów polskich Szynkiewicz w otoczeniu wyższego duchowieństwa muzułmańskiego i delegatów na Kongres.

Przemówienie mjr. dypl. Edmunda Galinata

(Dokończenie ze str. 1-ej)

wym, aby dla niego nie było pojęcia „niemożliwe“.

W duszy młodzieży są nasze największe bogactwa i największe źródła mocy. W kuźni naszych prac zdynamizujemy te bogactwa. Jeśli dziś zaczynamy akcję z różnymi kolumnami młodych, które zgłosiły się na apel nie dajemy im wyraźnej wspólnej deklaracji, to nie dlatego, byśmy te rzeczy odsuwali na bok, lecz dlatego, że chcemy przedstawić młodemu pokoleniu przede wszystkim zadania, które są wspólne całej młodzieży.

Są jednak wytyczne idee, które nas już łączą. Istnieje nasz wspólny zrab ideologiczny, który po tym rozbudujemy. Określam go wyraźnie: uznajemy prymat narodu polskiego na terenach Rzeczypospolitej. Uznajemy, że państwo jest jedynym nadrzędnym czynnikiem do kierowania i kształtowania losów całego społeczeństwa. Wreszcie uznajemy, że rdzeniem państwa i społeczeństwa musi być zorganizowany świat pracy.

Wierzmy, że tylko społeczeństwo zorganizowane nowoczesnie będzie zdolne podjąć tym wysiłkiem, który stoją dziś przed Polską. Uznajemy, że dla pomnożenia wysiłku musi być koncentracja wysiłku, musi istnieć jedność woli działania. W naszej ofensywie, którą podejmujemy jest nas sto sunkowo niewielu, ale przecież nie ilość, nie gromkie deklaracje i hasła będą decydowały o akcji, ale jej wynik realny. Podejmujemy ofensywę o zdobycie nowych warunków pracy dla młodzieży aby praca społeczna młodzieży oparła się na trwałych podstawach i miała perspektywę, miała realne cele związane z celami państwa.

Potęgowanie sprawności zawodowej, to jeden z punktów naszego programu. Sprawność zawodowa, to nie tylko kwestia umiejętności zawodowych — to zagadnienie wszechstronne, duchowego i fizycznego przygotowania. Wiemy, że przy najlepszym wysiłku wszystkich istniejących ośrodków szkolących tylko nieliczny procent fachowców może być tą drogą przygotowany, a przecież zarówno po wojny rozwój państwa jak i jego przyszłe wojenne potrzeby przerosną znacznie to, co możemy dziś od szkolnic

wa otrzymać. Chcemy dopomóc tym wszystkim, którzy mają chęć do pracy, a muszą pozostać w warunkach nieodpowiadających ich uzdolnieniu. Chcemy dać całemu młodemu pokoleniu takie warunki pracy, w których staje się ona twórczością mogącą być treścią życia i źródłem mocy państwa. Musimy dokonać wielkiego zrywu myśli i woli, aby nadrobić stracony czas, aby dorównać osiągnięciem tych, którzy na nas wywierają nacisk.

Młode pokolenie od robotnika do inżyniera łącznie musi się liczyć z tym, że dziś konkurencję gospodarczą w Europie może wytrzymać tylko organizm społeczny niesłychanie sprawny, wysoko wykwalifikowany, a przede wszystkim o cechach pionierskich i zdobywczych.

Służba Młodych przede wszystkim obejmie warsztat pracy, gdzie będzie mówiło się wyłącznie o konkretnych zadaniach. Prawo obywatelstwa przy tym warsztacie będzie miał tylko realny czyn. Kolumny, które wchodziły do Służby Młodych zachowują swój związek organizacyjny, swój duch, swój styl, bo to są ich wartości które się muszą złożyć na wspólny dorobek.

Służba Młodych nie jest żadnym związkiem związków żadnym porozumieniem dla rozgrywania takich lub innych pomysłów politycznych, lecz jest warsztatem najkonkretniejszych prac dla państwa i dlatego musi się udać z tą lub inną ekipą niezależnie od ilości uczestników.

Ponad głowami doktrynerów i polityków młody robotnik, chłop i inteligent podają sobie ręce przy tej pracy. Nasze kolumny muszą już zająć podstawy wyjściowe, muszą już wystąpić patrol w teren, bo czas nie pracuje na raz. Nasza ofensywa ma dziś cel prosty: zdobyć jednolity wysiłek pokolenia w działaniu i na nim oprzeć potęgę państwa, bo przecież Polska musi istnieć tylko jako potęga. Praca ta służąc idei potężnego rozwoju państwa służy zarazem idei jego mocy wojennej właśnie na tej drodze młode polskie pokolenie w jednolitym wysiłku najściślej łączy się z armią.

Jedną jest Polska, jeden jest aktywny młody człowiek pod jednym kierownictwem Naczelnego Wodza wszystkich sił obronnych Polski.

Anglia zapobiega dalszym napadom na swoje statki

LONDYN. (Pat.) Na pierwszym planie dzisiejszych obrad gabinetu brytyjskiego figuruje szereg zagadnień wynikłych w związku z zatopieniem statku „Endymion“.

Niewiadomo jeszcze czy władze brytyjskie otrzymały dziś rano wiadomość, ustalającą do jakiej narodowości należała łódź podwodna, która dokonała napadu na statek. W każdym razie na posiedzeniu gabinetu omawiane będą sprawy protestu, żądania odszkodowania oraz gwarancji, że podobne wypadki nie powtórzą się w przyszłości.

Poza tym w toku obrad poruszona ma być również sprawa rozmów, jakie minister Eden przeprowadzi

ma po południu z ambasadorami Francji i Włoch. Jak się zdaje, można przewidywać wydanie zarządzeń technicznych, zmierzających do zapewnienia większej skuteczności służby patrolowej. W zarządzeniach tych ma być uwzględnione zwiększenie liczby jednostek patrolujących, a zarazem mają być wydane instrukcje dla statków handlowych, iż winny one płynąć ściśle po szlakach przewidzianych w układzie. Prawdopodobnym jest również zaostrzenie środków represyjnych przeciwko napastnikom. W zakresie politycznym omawiana miała być kwestia energicznej demarche wobec obu stron walczących w Hiszpanii.

Świat chłopski i jego potrzeby

Wśród wielu trudnych i ważnych zagadnień Polski nowoczesnej do najwazniejszych niewątpliwie należy zagadnienie wsi, ściślej mówiąc zagadnienie chłopstwa. Zagadnienie to bowiem dotyczy znacznej większości naszego społeczeństwa i dobrobyt chłopstwa to prawie tyle, co dobrobyt Polski, patriotyzm chłopstwa to patriotyzm Polski, nawet kultura chłopstwa to także w znacznej mierze kultura Polski. Zła to jest organizacja społeczeństwa, która dba tylko o dobrobyt i kulturę „górnicy dziesięciu tysięcy“ lub tylko ludności miejskiej, przy zaniedbaniu najliczniejszej warstwy. Konieczność zajęcia się chłopem to niepodlegający dyskusji dogmat.

Podziw zbiera, jak mało myśli i troski poświęcamy temu kapitalnemu zagadnieniu Polski. Są tacy, którzy pogardzają chłopem, którzy nie chcą myśleć o tym arcytrudnym, chociaż ważnym problemie, którzy zasłaniają sobie oczy i uszy, aby tylko nie zobaczyć nędzy wsi i smrodliwych koźuchów wiejskich. Są też

tacy, którzy świadomie działają na niekorzyść chłopstwa, chcą go dalej krzywdzić na rzecz innych warstw. Są wreszcie i tacy, którzy czują wielkość problemu, ale o nim poważnie myśleć nie chcą i zawalają się frazesem „chłop potęgą jest i basta“, wiarą mistyczną w potęgę ludu lub okłaskami dla „szopek“ dożywkowych i innych.

Ten dziwny, niezdrowy stosunek naszej inteligencji do chłopstwa postanowiło przełamać grono uczonych, pisarzy, publicystów itd., pochodzących przeważnie ze wsi, którzy założyli we Lwowie spółdzielnię wydawniczą „Wies“ (ul. 3 Maja 1. 11, udział 25 zł dostępny dla każdej osoby dobrej woli). Należą do niej osoby zaangażowane politycznie w rozmaitych stronnictwach i obozach, ale też szereg osób stojących zdala od życia politycznego.

Spółdzielnia „Wies“ wydała dotychczas cztery książki: Magryśia Żywoć chłopstwa — działacza, Kory o Witosie, Janika i Konińskiego o myś

ci i literaturze ludowej. Tomy te tworzą wydawnictwo nazwane „Biblioteka dziejów i kultury wsi“.

Obecnie ta sama spółdzielnia przyłączyła do wydawania miesięcznika pt. „Wies i państwo“. Redakcję stanowi prof. Bujak oraz docenci Ingłot i Styś. (Prenumerata roczna 10 zł, półroczna 5,50 zł, numer pojedynczy 1,50 zł). Nazwisko prof. Bujaka daje nam gwarancję, że praca ta nie będzie ani krótkotrwałym fajerwerkem ani ogniem słomianym, lecz że będzie się stale i statecznie rozwijać i udoskonalać. Praca ta jest bez wątpienia nadszybczym pożyteczna i dlatego też wolno nam życzyć jej jak najszybszego osiągnięcia celu: zainteresowania polskiej inteligencji problemami wsi oraz sformułowania zdrowych podstaw pod polską politykę wsiową.

Pierwszy zeszyt „Wsi i państwa“ formułuje najpierw zadania pisma: „W sprawach wsi nie widzimy konieczności pryncypalnego radykalizmu, raczej jesteśmy zwolennikami celowego realizmu, uwzględniającego zarówno potrzeby wsi, jak i możliwości ich zaspokojenia“.

Prof. Bujak w artykule pt. „Wies i państwo“ daje nam swój sposób mówienia zadań pisma i problemu

włściańskiego. Znajdziemy tu akcenty wprost Skargowskie, których w żaden sposób zlekceważyć nam nie wolno. Posłuchajmy ich:

„Przechodząc do sprawy kultury należy stwierdzić, że warunkiem utrzymania się państwa polskiego przy życiu jest podniesienie kulturalne mas ludowych, aby zmniejszyć w jak najszybszym tempie i wreszcie całkowicie usunąć tę wysoce niebezpieczną przerwę, żeby nie powieździe przepaść, jaka u nas istnieje między warstwą oświeconą a ludem i między idealami ludu a idealami inteligencji. opartymi na historycznej tradycji szlacheckiej, co sprawia, że solidarność narodowa między obydwojma częściami narodu jest dotąd słaba“.

Jednym z najważniejszych zagadnień Polski jest zmiana obecnego stosunku mas wiejskich do państwa i wytworzenie w nich jak największej „solidarności z państwem, które ma być potężnych i niebezpiecznych sąsiadów i tak liczne, dobrze zorganizowane i gospodarczo mocne mniejszości narodowe wewnątrz swych granic“.

„Nie jest to kwestia humanitaryzmu ani nawet kwestia prawdziwej kultury, tu chodzi o samą przyszłość państwa polskiego. Polska bez własnych sił nie może być uważana za naród.“

Jeżeli dawniej naród szlachecki nie utrzymał swej niepodległości, to tym bardziej dzisiaj nie może być mowy o utrzymaniu niepodległości przez państwo, które odpycha od siebie większość ludności, spełniająca najbardziej podstawową rolę w jego organizmie“.

„Trzeba się zgodzić z tym, że Polska jest i długo jeszcze będzie państwem chłopskim. Należy rozładować uprzedzenie do chłopów i do idei ludowej. Trzeba stanąć u uczciwie na gruncie solidarności społecznej, wzajemnej zależności państwa i społeczeństwa i lojalnego poszanowania granic tej zależności“.

W następnym artykule St. Ingłot omawia pokrótce „Reformy rolne w dawnej Polsce“, tj. dzieje ustroju rolnego dawnej Polski i szkodliwej polityki rolnej szlachty.

W Styś omawia problem „Rolnictwa i uprzemysłowienia“. Występuje stanowczo przeciw spotykanyemu jeszcze dzisiaj poglądom, iż Polska powinna pozostać krajem rolniczym. Wykazuje przekonująco, że pogląd taki jest błędny i szkodliwy.

E. Kostołowski przeprowadza „Bilans Rozdroża“, słynnej książki Marii Dąbrowskiej, — sumuje i omawia po

KRONIKA

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś w czwartek dnia 3.II o godz. 6.15 wiecz. przedstawienie wieczorne wypełni wspaniała kom. w 3 aktach Bus Fekete'go „Jan”. Ceny propagandowe.

— **Koncert Unińskiego.** Dziś w czwartek dn. 3.II o godz. 9 wiecz. wystąpi gościnnie po raz drugi i ostatni laureat konkursu pianistów im. Chopina p. Aleksander Uniński. Koncert poświęcony będzie całkowicie twórczości Chopina. Ceny miejsc specjalne.

— **Najbliższa premiera w Teatrze na Pohulance.** Dnia 5 lutego rb. o godz. 8.15 wiecz.

— **Bajka dla dzieci.** W niedzielę, dnia 6.II o godz. 12.15 w Teatrze Miejskim na Pohulance odegrana zostanie po raz ostatni wspaniała bajka „Dzieci pana majstra” Wł Krzemińskiego.

TEATR MUZYCZNY „LUTNA”.

— Dziś grana jedna z najpiękniejszych cperetek Fr. Lehara „Kraina Uśmiechu”, ciesząca się wciąż rosnącym powodzeniem.

— **Jutrzejniejszy występ Dinu Badescu i Serbana Tasjana w „Lutni”.** W jutrzejszej reprezentacji opery Verdi'ego „Rigoletto” po raz drugi i ostatni wystąpią w Wilnie fenomenalni śpiewacy Dinu Badescu i Serban Tasjan, w towarzystwie art. opery paryskiej Anny Vallada i innych. Reżyseria R. Rubin-szejana.

— **Wznowienie „Księżniczki Czardasza”.** W sobotę, ulegając życzeniom licznych wilan, kierownictwo wznawia najwspanialszą w repertuarze operetkowym operetkę E. Kalmana „Księżniczka Czardasza”.

TEATR „QUI PRO QUO”.

— Dziś w czwartek ostatni dzień programu otwarcia. Świetna operetka J. Offenbacha pt. „Pan Sufler przyjmuje” oraz program rewii. Udział biorą: Xenia Grey, Miła Kamińska, Kazimierz Chrzanoski, Marian Demar, Zbigniew Opolski, Tadeusz Wołowski oraz reszta zespołu. Nadprogram trio znakomitych ekscentryków Braun. Jutro w piątek premiera.

— **Dela Liptńska,** nieczłówna pieśniarka wystąpi tylko raz jeden w sobotę 12 bm. w sali b. Konserwatorium (Końska 1). Bilety już do nabycia w kasie sali od 5—7 w.

Kina i Filmy.

„Towarzysze broni”

(Helios)

Jeszcze jeden tryumf produkcji francuskiej, ale — niechże wolno będzie wprowadzić w chór zachwytu i uwielbienia zgrzytliwe ceterum censeo — tryumf podjętej wartości. Bo jest Francja i Francja, tak samo jak jest Paryż Francuzów i Paryż cudzoziemców. „La grande illusion” (tytuł oryginalny — „Wielkie złudzenie”) nie tylko zdobył wysokie odznaczenie między narodowe, ale — wydaje się — że był specjalnie w tym celu fabrykowany, na to obliczony. Są w Paryżu sklepy mody, słynne zagranicą, do których jednak słynna z dobrego smaku paryżanka nigdy nie za gląda. Z filmem tym nie jest tak źle, ale może jest jeszcze gorzej. Bo obmyślano go po handlarstwu, kompromisowo, żeby wszystkim dogodzić.

Oficerowie francuscy dostają się do nie woli. Próbuja ucieczki. Zostają przeniesieni do innego obozu. Tam już jest komendantem ten, który ich wziął do niewoli. W przeciągu tych kilku tygodni zdążył sam zostać inwalidą, wyzdrowieć, odbyć (zapewne) urlop wypoczynkowy i otrzymać nominację na komendanta obozu. Pan major jest oczywiście z dobrej szlachty „junkier” pruski zapewne, wśród jeńców znajduje się jego francuski odpowiednik. Oczywiście zawodowca — militerysta wyróżnia różne ulgi szlachciców inni Francuzi też są oficerami, ale nie dla tego junkra. On nie uznaje się nigdy równy z takimi, co zdjąwszy mundur oficerski znów będą mechanikami albo zgoła bogatymi żydami paryskimi... (Polska wersja filmu ma jakiegoś „Rofala”, tymczasem słyszymy ciągle i wyrażnie: Rosenthal — syn właściciela banku). — Proszę bardzo, oto sprytnie rozwiązanie kwestii — jednocześnie coś dla filosemitów i coś dla junkrów, coś dla pacyfistów, którzy mogą traktować te sceny jako łatkę dla lych, co zawodowo szykują wojnę, a jednocześnie i coś dla militarystów, którzy się podsuwają sentymentalny kwiatulek o rycerskości wroga itd. A jak wspaniale przemawia do postrzelonego przez

siebie Francuza ten rycerski Niemiec! — Celowałem w nogę, trafiłem w brzuch, Jakże mi przykro, że byłem taki niezręczny. — Ha, to się zdarza — odpowiada tam ten (umierający): 150 metrów, zła widzialność... Tłumacz polski miał tyle smaku, że opuścił połowę tych certoleń.

— Nie, naprawdę trzeba mieć usposobienie narkomana, albo bardzo strusi żołądek, żeby strawić te „piękności”.

Wziętem filmu jest ucieczka jeńców. Dwóch ucieka korzystając z poświęcenia się trzeciego, który ginie, zastrzelony. Wszyscy trzej faceci wiedzą dobrze czem to pachnie. Idący na ofiarę pierze białe rękawiczki: — jest zapewne z roznika tych którzy ukończyli szkołę w Saint Cyr w 1914 r., przysięgając, że pójdą na wroga w białych piórpuszach i rękawiczkach... Tylko że w takim razie diabelnie szybko awansował na kapitała, tak szybko jak tamten Niemiec strzelając celnie (150 metrów, zła widzialność, rewolwer, no i kręgosłup połamany plus silna emocja...). Wszystko w tym filmie jest na poziomie owego strzelania. I regulamin obozowy i próby ucieczki i typy jeńców i typy Niemców — dozorców. Od własnego kapitała, od wielu innych wojskowych słyszałem, jak wygląda sielanka obozów jeńców. Ale nie bawmy się w dygresje... Ważne jest poco była ta krwawa, nie pozabawiona kabotyństwa (rękawiczki, spojrzenie na zegarek, gdy już leżał ranny) ofiara z życia? — Bo tamtym się nudziło... Nic, ani słowa nie ma o konieczności powrołu do armii, o bowiązkach ucieczki. Mówi się o ucieczce z nudów i ucieczce dla sportu. — Pokażcie mi proszę takiego, kłoby za cudzy spleen i cudzy sport chciał płacić własnym życiem i to jeszcze oficer zawodowy, arystokrata — za sport mechanicznie i żyda... Mechanik z żydem uciekli z obozu szczęśliwie i ulokowali się prywatnie, u osamotnionej Niemki, gdzie, jak film kaže się domyślać, było im znacznie mniej nudno... Reszta filmu, nieefekowny fragment dalszej ich ucieczki, jest tylko pretekstem do jeszcze jednej — wyjątkowo słabej artystycznie — scenki „bratersstwa ludzkiego” na granicy.

Przykro i bardzo smutno, że najpiękniejsze uczucia ludzkie i rzetelne talenty artystyczne, (reżyser: — Jean Renoir) stają się towarem handlowym, że wciśbiskała po zimnodrańskie kombinatory i na tym już umiała położyć łapę, zostawiając swój nieodmienny i wszędzie rozpoznawalny ślad: — tandety.

Magistrat m. Wilna zakupił drugi obraz Ruszczyca

Zarząd miejski postanowił zakupić w jednej z antykarni warszawskich znany obraz Ferdynanda Ruszczyca p. t. „Wicher”, albo „Pusika” za cenę 3000 zł.

Wiadomości radiowe

NASZE KARNAWAŁOWE SUKIENKI.

Nie wapiemy, że wszystkie słuchawki i głośniki radiowe będą dzisiaj obłożone przez piękne panie. Wszak karnawał dopiero w połowie. Z ciekawej pogadanki pod tym tytułem będą się panie mogły dowiedzieć jak można najtaniej i najefekowniej zrobić suknie na najbliższe bale. Po gadance wygłosi Irena Sawicka o godz. 13 min. 05.

ROMANTYCY NIEMIECCY AUDYCJA DLA MŁODZIEŻY.

Z cyklu „Wędrowniki muzyczne” o godz. 15.45 Rozgłośnia Wileńska nada ciekawą audycję muzyczną dla młodzieży starszej w opracowaniu Zofii Ławęskiej.

PRACA

Rządca rolny ze średnim wykształceniem i długoletnią praktyką poszukuje posady samodzielnej lub pod dyspozycją. Zgłoszenia kierować do Oddziału „Kurjera Wil.” w Nowogródku pod „Uczciwy rządca”.

Handel i Przemysł

GARBARNIA w wszystkich urzędzeniach do natchmiastowego uruchomienia. Tamże również do wynajęcia LOKAL FABRYCZNY. Dowiedzieć się: Wielka 30 m. 10, tel. 2-81.

LUTY
3
Czwartek

Dziś Błażeja
Jutro Ansgarego i Andrzeja
Wschód słońca — g. 7 m. 09
Zachód słońca — g. 3 m. 57

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dnia 2.II. 1938 r.
Ciśnienie 758
Temperatura średnia 0
Temperatura najwyższa + 1
Temperatura najniższa — 1
Opad 0,5
Wiatr południowo-zachodni
Tend.: lekki wzrost

Przepowiednia pogody wg PIM'a na dzień 3 lutego 1938 r.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym i gdzieś przelotny opad. Po nocnych przymrozkach, znaczniejszych w górach, dniem temperatura do 6 st. na zachodzie. Wiatry zachodnie, dolne, umiarkowane.

WILEŃSKA DYŻURY APEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokolowskiego (Tyzenhauzowska 1); S-ów Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgieła i Przedmiejskich (Niemiecka 15); Wysokiego (Wielka 8).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyna (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

SPRAWY SZKOLNE

— **Stenografia.** Dyrekcja Koeduk. Kursów Zawodowych im. „Komisji Edukacji Narodowej” w Wilnie podaje do wiadomości, że z dniem 10 lutego rb. rozpoczyna 2-gą grupę Stenografii. Kancelaria przyjmuje zapisy do dnia 9 lutego w. l. od godz. 10—12 i 16—20 codziennie. Ul. Benedyktyńska 2, róg Wileńskiej.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Zarząd Wileńskiego Koła Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów** podaje do wiadomości, że dnia 3 lutego 1938 roku o godzinie 20 w sali Nr 1 Sądu Okręgowego w Wilnie przy ulicy Mickiewicza Nr 36, prof. Janusz JAMONTT, Sędzia Sądu Najwyższego wygłosi odczyt na temat: **Przebiegiwa tłumów w świetle psychologii i prawa karnego**. — Odczyt ten ze względu na temat i osobę prelegenta budzi ogólnie zainteresowanie.

Goście mile widziani.

Hotel EUROPEJSKI

Pierwszorzędny — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach Winda osobowa

HOTEL „ST. GEORGES”

w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

RADIO

CZWARTEK, dnia 3 lutego 1938 r.
6.15 Pieśń poranna. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Pieśni ludowe wielkopolskie. 11.40 Wesołe drobiazgi. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 „Nasze karnawałowe sukienki” — pogadanka J. Sawickiej. 13.15 Koncert życzeń. 14.25 „Wszystko i nic” — nowela Stefana Żeromskiego. 14.35 Muzyka popularna. 14.45 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Wędrowniki muzyczne — Niemcy III Romantycy — audycja dla młodzieży w opr. Zofii Ławęskiej. 16.15 Recital wionoczelowy Józefa Mikulskiego. 16.50 Pogadanka. 17.00 O książce prof. Malinowskiego p. t. „Życie seksualne dzikich” — odczyt. 17.15 Śpiewniczek panny Mani. 17.50 Poradnik i wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego. 18.20 Dzieci Wilna śpiewają pieśni ludowe. 18.40 Skrzynka rolnicza — prowadzi Aleksander Przeglądowski. 18.50 Program na piątek. 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19.00 „Pokusa” — siuchowisko Zdzisł. Marynowskiego. 19.45 Ottorino Respighi: Toccata wykona Jerzy Zimawlew z tow. orkiestry. 20.05 Wieczór operetkowy. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.45 „Z mojego warsztatu” — szkice literackie. 22.00 Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Tańczymy. 23.30 Zakończenie.

— **„O fiordach i zatokach, obyczajach i kulturze Norwegii”** opowie p. Zofia Iwasz kiewiczowa, w czwartek dnia 3 lutego br. o godz. 7 wiecz. na wykładzie Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego.

Wstęp wolny.
— **3 lutego 1938 r. w Ośrodku drowia (Wielka 46)** z ramienia T-wa Eugenicznego dr W. Móraski wygłosi odczyt na temat „O niekórych zabarwieniach czynnościowych”.

Początek o godz. 5 i pół wieczów.

Wstęp wolny.
— **Walne zebranie piekarzy — pracowników,** zrzeszonych w Chrześcijańskim Zw. Zawodowym — odbędzie się w niedzielę 6 lutego br. o godz. 10 rano w siedzibie Związku przy ul. Metropolitanej 1.

RÓŻNE.

— **Ukwiecanie Wilna.** Wzorem roku poprzedniego szereg organizacji społecznych pod egidą Zw. Propagandy Turystycznej przystępuje do dalszej pracy nad ukwiecaniem naszego miasta.

W związku z powyższym wszyscy zainteresowani proszeni są o przybycie na konferencję organizacyjną, która odbędzie się 3 lutego rb. (czwartek) w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Dobrego 2) o godz. 18-iej.

Porządek dzienny:
1) Zagajanie;
2) Projekt działalności na rok 1938 — mrg. Józef Lewon, dyrektor ZPT;
3) Dyskusja;
4) Wybór Komitetu Ukwiecania Wilna na rok 1938;
Wolne wnioski.

— **Zarząd Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej w Nowej Wilejce** urządza w dniu 5 lutego b. r. w salach Kasyna garnizonowego w Nowej Wilejce XI Bal Akademicki, z którego dochód przeznaczony jest na zakupienie karabinu maszynowego dla pułku Strzelców Wileńskich.

CASINO Dziś premiera. BOŻYSZCZE KOBIET

Robert TAYLOR

oraz najslawniejsza **Eleanor Powell** w filmie który ołni wystawą, temperamentem i czarującymi melodiami
Zaczęło się w pociągu
Nadprogram: DODATKI Początek o g. 4

PAN Najpiękniejszy polski film

po raz pierwszy razem w jednym filmie

Dymsza i Bodo

oraz Fertner, Grossówna, Cwiklińska, Znicz i in.
w komedii jakiej jeszcze nie było „ROBERT i BERTRAND”

Kino MARS Dzieje bohatera, pirata, walczącego o cześć i serce ukoch. kobiety

„Czarny korsarz”
Zdobycie Flandrii przez Hiszpanów. Porywające sceny gigantycznej bitwy morskiej Film wyświetla się równocześnie z Warszawą. Piękny kolorowy nadprogram.

HELIOS Film, który wzbudził zainteresowanie całego świata

Towarzysze broni
Film, w którym każdy z bohaterów mówi swoim językiem: francuskim, rosyjskim, niemieckim i angielskim. Każdy powinien ten film obejrzeć. **Atrakcja i Aktualność.**

Chrześcijańskie kino Największe i najpiękniejsze arcydzieło polskiej prod. filmowe

SWIATOWID „Znachor”
w-g najpoczytniejszej powieści Dolegi-Mostowicza. W rol. gł.; Barszczewska, Cwiklińska, Stępowski, Zacharewicz, Węgrzyn, Łoziński i in. Początki: 5—7—9, w niedzielę od 1-iej

Teatr „QUI-PRO-QUO” — Ludwisarska 4, tel. 26-87

Dziś 2 przedstawienia: o godz. 6.15 i 9-iej

PAN SUFLERI PRZYJMUJE
obraz muzyczny J. Offenbacha. Część II: SKECZE — ŚPIEW — TAŃCE

OGNIKO! Cudowne dziecko ekranu

Shirley TEMPLE
w najnowszym rewelacyjnym filmie p. t. „**MALY BUNTOWNIK**”
W pozostałych rolach: **John Boles i Jack Holt**
Nad program UROZMAIACONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-iej, w niedz. i św. o 2-iej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun 25, Wilno 1
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35
Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166
Baranowicze, ul. Ułańska 11
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Stonim,
Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka, Grodno,
3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznej: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr. drobnie 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19